

dr hab. Robert Sowa, prof. ASP  
Kierownik Pracowni Filmu Animowanego  
Katedra Filmu Animowanego, Fotografii i Mediów Cyfrowych  
Akademia Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie  
+48 608 639 071  
rsowa@asp.krakow.pl

Kraków, 07.09.2022

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Izumi Barbary Yoshida  
składającej się z pracy artystycznej - filmu animowanego pt.: "Most"  
oraz dysertacji doktorskiej pt.: "Esej dokumentalny w technice animacji lalkowej.  
Most- Historia Dzieci Syberyjskich."**

Praca doktorska przygotowana pod opieką promotora  
prof. Piotra Dumały  
oraz promotora pomocniczego dr Anny Marii Zarychty

## **Wstęp**

Film animowany jest gatunkiem niezwykle popularnym i przenikającym obecnie, wiele innych dziedzin i obszarów zarówno filmu, jak też szeroko pojętej kultury audiowizualnej. Animacja jest obecna w obszarze sztuki filmowej, sztuki współczesnej, kultury masowej, aplikacjach internetowych, grach komputerowych czy efektach specjalnych. Różne formy animacji, pod różnymi postaciami, są trwałą częścią naszej codziennej rzeczywistości. Jednocześnie, twórcy wciąż odkrywają nowe możliwości animacji zarówno w wymiarze tematycznym jak też realizacyjnym.

Izumi Yoshida z pewnością należy w tym kontekście do grona twórczyni poszukujących i eksperymentujących, posługujących się filmem animowanym w sposób otwarty na nowe tematy i możliwości tego medium. A każda jej realizacja cechuje się oryginalnością w kształtowaniu własnego języka wypowiedzi filmowej.

Izumi Yoshida urodziła się 22 czerwca 1989 roku w Łodzi, w polsko – japońskiej rodzinie artystycznej. Jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi gdzie w 2014 roku ukończyła studia magisterskie, realizując dyplomowy film animowany pod tytułem “Kinki”.

Obecnie kończy studia doktoranckie na tejże uczelni. Jednocześnie jest wykładowczynią na Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, gdzie prowadzi zajęcia z filmu animowanego.

W czasie studiów magisterskich a potem doktoranckich została laureatką szeregu prestiżowych wyróżnień. Jest między innymi dwukrotną laureatką Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2012, 2013), stypendystką Ministra Edukacji (2013), stypendystką Marszałka Województwa Łódzkiego (2013), stypendystką programu “Młoda Polska”(2018), laureatką grantu naukowego na projekt “Animatronika i jej filmowe możliwości” z programu “Młodzi Naukowcy 2016 i 2018”. Zajmuje się też działalnością badawczą i naukową (o czym w dalszej części tekstu).

Biegłe posługuje się trzema językami i posiada szerokie umiejętności w zakresie obsługi programów komputerowych służących do realizacji filmów, animacji 2D, 3D oraz grafiki cyfrowej. Wszystkie te fakty zostały szczegółowo wymienione i opisane w dokumentacji doktoratu co stanowi świadectwo gruntownego wykształcenia i posiadanych umiejętności. Jednocześnie kluczowe dla właściwego zrozumienia drogi twórczej i dotychczasowych doświadczeń jest wyrastanie w rodzinie dwukulturowej i przenikanie od urodzenia atmosferą różnych wartości i bogactwa doznać wynikających z kontaktu z kulturą i rzeczywistością polską i japońską. To bezsprzecznie niezwykle ważny, może nawet najważniejszy czynnik warunkujący doświadczenia i artystyczne wybory autorki.

### **Ocena pracy artystycznej**

Film animowany “Most”, będący artystyczną pracą zrealizowaną w ramach doktoratu to 22 minutowa autorska animacja wykonana w technice animacji przestrzennej “stop motion”. Film powstał w oparciu o scenariusz napisany wraz ze scenarzystką Pauliną Skibuńską i dotyczy faktów historycznych z początku XX wieku, kiedy to w wyniku zmian politycznych i wojen w Rosji tysiące Polaków w tym dzieci znalazły się w bezgranicznie

trudnych warunkach w głębi Syberii. Wiele dzieci utraciwszy rodziców stało się sierotami bez żadnej perspektywy na dalsze, normalne życie i poprawę sytuacji. Na ratunek przyszedł wtedy Japoński Czerwony Krzyż, wspierany szeregiem staranń rządu japońskiego a nawet dworu cesarskiego Japonii. Wokół tych wydarzeń zbudowana jest akcja filmu, który autorka określa mianem lalkowego eseju dokumentalnego.

Chciałbym na początku odnieść się do tej propozycji zdefiniowania formy filmowej. Film odnosi się do wydarzeń i faktów historycznych – zatem w tym wymiarze można użyć określenia dokument. Podobnie użyta technika i animacja lalek predystynuje do używanego powszechnie określenia film lalkowy. Trzeci element to forma eseju, który poprzez swoje cechy, chociażby w odniesieniu do struktury wypowiedzi literackiej jest autorskim, subiektywnym punktem widzenia danego problemu czy zjawiska.

Wszystkie te cechy autorka łączy w swoim filmie. Uważam jednak, że film ma tak duży ładunek kreacji i interpretacji faktów historycznych, że próba definiowania filmu jako esej dokumentalny jest nieco na wyrost. Szczególnie, że dużą rolę odgrywa, opisana szczegółowo w pracy teoretycznej, symbolika użyta w obrazie. Szereg elementów, od pudełka landrynek po ptaki origami i wiele innych budują film "Most" w warstwie kreacyjnej, stanowiąc swoisty klucz do właściwej interpretacji. Ponieważ film pozbawiony jest dialogów znaczenia i ich sens tworzy się właśnie poprzez obraz, gesty i symbole. Dokumentalny charakter podkreślają informacje tekstowe na początku filmu niemniej samo dzieło jest czystą kreacją artystyczną opartą na tychże faktach.

Sięgnięcie po ważne i mało znane wydarzenie historyczne na jakich oparty jest scenariusz uważam natomiast za niezwykle oryginalne i wartościowe. Tym bardziej, że trauma wojny i samotności a potem ocalenie pokazana jest tutaj z perspektywy dziecka, co wzmacnia przekaz i czyni go bardziej przejmującym. To właśnie dziecko jako bohater animacji wydaje mi się w przypadku filmu "Most" niezwykle ważny.

Izumi Yoshida celowo i świadomie pokazuje wydarzenia z perspektywy dziecka. Opowiada niejako oczami dziecka. I to w sposób dosłowny. Oczy głównych bohaterów – Janka i Haru w dużej mierze - tworzą film. Malowane ręcznie na tekstylnych twarzach oczy przykuwają uwagę z niezwykle siłą.

Przywołam w tym miejscu migoczący błysk w oczach głównego bohatera mistrzowskiej animacji "Kafka" w reżyserii promotora doktorantki, profesora Piotra Dumay. Tamte oczy pamiętam do dzisiaj. Podobnie zapamiętuje się oczy bohaterów "Mostu".

Mają w sobie przenikliwość i emocje o jakie chodziło autorce. Wyrażają wszystko to czego nie werbalizują postacie filmu. Strach, przerażenie, niepokój, pogubienie ale również radość i poczucie bezpieczeństwa. Również kilka innych innych decyzji podjętych przez autorkę i opisanych w pracy zasługuje na uznanie i uwagę. Decyzja o zastosowaniu tkanin do stworzenia ciał bohaterów jest tyleż zaskakująca co niezwykle ekspresyjna mimo że te elementy są tylko wykończeniem plastyki postaci. Zabieg ten, z jednej strony przypomina stare zabawki, budzi ciepłe skojarzenie ale z drugiej strony przywołuje mortalne postacie-kukły Tadeusza Kantora w jego teatrze śmierci co powoduje mocne odczucie emocjonalnego napięcia w czasie oglądania filmu. Z ciekawością czytałem też o wątpliwościach autorki i szukaniu tych rozwiązań. Pokazuje to doskonale eksperymentalne zacięcie Izumi Yoshidy oraz odwagę w sięganiu po rozwiązania tyleż ryzykowne co jak się okazuje - skuteczne. Podobnie mocny efekt osiągnął kiedyś estoński animator Ülo Pikkov w swoim filmie "Body memory" (Keha mälu, NukuFilm, 2011). Tam trauma przesiedleń i wywózek ludności estońskiej przez sowietów została oddana poprzez postacie stworzone ze sznurków i gałganków. Ta pozorna prostota użytych rozwiązań przyniosła bardzo dobry efekt. Decyzje Izumi Yoshidy o użyciu wspomnianych wcześniej rozwiązań wizualnych budują film w aspekcie psychologicznym i jakościowym. Trzecim elementem, który budzi uznanie i podziw jest scenografia i animacja. Warunki finansowe i współpraca z niezwykle doświadczonymi producentami i ekipą filmową przyniosły znakomity efekt. Scenografia imponuje dopracowaniem i dbałością o detal. Jest doskonale przygotowana inscenizacyjnie co wynika między innymi z precyzyjnego przygotowania i opracowania założeń realizacyjnych i wizualnych. Paradoksalnie pewien niedosyt pozostawiły we mnie jedynie sekwencje syberyjskie. Nie ze względu na jakość wizualną – są znakomite. Ale odniosłem wrażenie, że trwają zbyt krótko w kontekście całości filmu. Stworzone w tych scenach wrażenie surowości, nieludzkiego bezkresu i pogrążającej pustki doskonale buduje film. Sądzę, że te fragmenty mogłyby być dłuższe, obszerniejsze, tak by nie pozostawić złudzeń co do charakteru tego miejsca. Niemniej stworzony w filmie świat, zarówno odludzia Syberii, jak też piękno i spokój japońskiego domu i przyrody zachwyca skalą profesjonalizmu wykonania i osiągniętych efektów. Na uwagę zasługuje też sposób prowadzenia animacji – oszczędny, minimalistyczny, przypominający utrzymane w konwencji teatru Kabuki, realizacje klasyka animacji japońskiej - Kihachiro Kāwamoto.

Izumi Yoshida świadomie używa wszystkich tych elementów. Perfekcyjna, detalistyczna scenografia, oszczędna i zgodna z duchem narracji animacja oraz subtelne lecz niezwykle mocne w przekazie środki ekspresji mimiki bohaterów filmu dały doskonałe efekty. Mam wątpliwości dotyczące efektów dźwiękowych - czy pozbawianie filmu efektów synchronicznych to finalna decyzja (?). Brak udźwiękowania efektami powoduje, że niektóre fragmenty filmu, zostawione w ciszy budzą wątpliwości interpretacyjne. Mam na myśli zwyczajne odgłosy kroków, dotknięcia, przesunięcia, chichotu itd... Odnosiłem wrażenie, że ich po prostu brakuje do dopełnienia niektórych scen.

Na koniec tej części dwie drobne uwagi techniczne: nie usunięty rig w ujęciu wstawiania z łóżka (10:57) i zwisania na drzewie wiśni (15:08). Kopia filmu którą otrzymałem była opisana jako 'przedkolaudacyjna', zakładam zatem, iż te elementy zostały skorygowane.

### **Ocena pracy teoretycznej**

Już dawno nie trzymałem w ręku pracy, która zaczynałaby się od najbardziej fundamentalnego pytania - "Kim ja właściwie jestem? (...)"

To pytanie otwiera część teoretyczną pracy Izumi Yoshidy nadając dalszej części wyводу charakter autoanalitycznej refleksji, zarówno w wymiarze artystycznym jak też filozoficznym. Pytanie postawione na wstępie doskonale rezonuje też z istotą studiowania, niezależnie od dyscypliny którą się zajmujemy w tym, szczególnie na etapie studiów doktoranckich.

Pytanie i szukanie odpowiedzi na nie jest fundamentalne dla świadomości własnego rozwoju artystycznego i drogi jaką w tym sensie przebywamy.

W poszukiwaniu odpowiedzi autorka sięga do czasu swojego dzieciństwa. Dorastania w statusie "ha-fu" czyli osoby mającej mieszane korzenie rodzinne. Autorka maluje niejako przed nami w pierwszej części tekstu rozmaite sytuacje, które uczyły ją świadomości tej podwójnej tożsamości.

Początkowa część tekstu odnosi się do kwerendy historycznej w obszarze dokumentacji i archiwów na temat tzw. syberyjskich dzieci. Mamy okazję poznać tło wydarzeń historycznych, do których autorka potem odnosi się w swoim filmie. Tej części podobnie jak kolejnym towarzyszy obszerny materiał zdjęciowy, pozwalający lepiej poznać temat, który jest relatywnie mało znany. Kolejnym ważnym rozdziałem poprzedzającym opis

działań praktycznych jest ten ukazujący bazę inspiracji i źródeł z których czerpie Izumi Yoshida. Autorka podaje przykłady z obszaru szeroko pojętej sztuki i filmu udowadniając wiedzę, rozeznanie i umiejętności twórczego inspirowania się dorobkiem innych artystów. Widzimy poprzez to umiejętności analitycznego myślenia, refleksji i wyciągania wniosków. Oryginalne lalki Yuki Atae są równie ważnym motywem inspiracji co spektakularne kino Hayao Miyazakiego, które staje się ważnym elementem nabywania doświadczenia w prowadzeniu narracji filmowej. W konkluzji tej części autorka szczerze zauważa, że zarówno wizualność jak też klarowność narracji jest dla niej ważna dla osiągnięcia zamierzonego celu.

Z dużym zainteresowaniem czytałem też kolejną część poświęconą obyczajom japońskim czy sposobom funkcjonowania domu. Wszystkie te obserwacje i doświadczenia można odnaleźć w finalnej animacji.

Całość pracy zamyka szereg rozdziałów poświęconych stronie realizacyjnej filmu. Gdzie znajdziemy szczegółowe opisy, nie tylko założeń ale też technicznych aspektów wykonania dekoracji, postaci, użytych materiałów i wykonanych eksperymentów prowadzących do osiągnięcia zakładanych celów. To, co warto podkreślić w kontekście pracy teoretycznej to rzetelne i wnikliwe przygotowanie autorki do tematu. Od analizy materiałów historycznych, poprzez inspiracje, aż po szczegółowe przedstawienie procesu twórczego, które może być szczególnie cenne dla czytelnika, który nie zna procesu tworzenia tego typu filmu. Z pewnością materiał ten może być podstawą dalszych działań dydaktycznych a zgromadzona dokumentacja fotograficzna i projektowa może świetnie sprawdzić się w czasie zajęć ze studentami czy prowadzenia warsztatów.

Całość pracy teoretycznej uzupełniają przypisy, które są ważnym odniesieniem do wykorzystanych źródeł a kończy ją obszerna bibliografia, filmografia i spis ilustracji. Wszystkie te elementy są spójne, właściwie użyte i dobrze przygotowane. Praca teoretyczna jest merytoryczna, dobrze przygotowana i co istotne metodycznie prowadzona. Podzielona została na szereg rozdziałów, które porządkują całość i pozwalają na klarowne wniknięcie w kolejne założenia jakimi kierowała się autorka podczas przygotowania tematu, jego analizy a następnie realizacji podjętych założeń artystycznych.

Czy praca odpowiada na pytanie autorki – kim właściwie jestem (?). Sądzę, że w znaczym stopniu tak. Przychodzimy... coś nas określa... kształtuje... definiuje. Mamy

wpojony system wartości, który wyrasta z określonych źródeł. Czerpiemy z niego i rozwijamy. Oby. Jesteśmy też obserwatorami rzeczywistości, inspirujemy się i chłoniemy doznania estetyczne, kulturowe i wiele innych. W końcu czasami sami pragniemy kreować. W twórczy sposób przetworzyć te wszystkie doświadczenia i aspekty. Wyrazić się szukając odekwatnej formy i języka.

Zatem to fundamentalne pytanie nie pozostaje bez odpowiedzi. Izumi Yoshida jest artystką. Świadomą i dążącą do jak najlepszego wyrażenia siebie poprzez sztukę.

### **Ocena dorobku artystycznego i pracy dydaktycznej**

Do pracy artystycznej i teoretycznej dołączona została obszerna dokumentacja dorobku artystycznego naukowo dydaktycznego.

Zacznę od stwierdzenia faktu, że Izumi Yoshida jest niezwykle aktywną osobą. Oprócz działań w obszarze filmu autorskiego, który jest najbardziej oryginalny, znajdziemy też przykłady realizacji lub współpracy w realizacjach filmów dokumentalnych, teledysków, animacji motion design czy efektów specjalnych. Widać w tych działaniach olbrzymią różnorodność i otwartość na wyzwania oraz rozwój osobisty.

W obszarze dorobku artystycznego niezwykle interesujące jest ryzyko artystyczne na jakie decyduje się często autorka. Szczególnie ciekawe jest zderzenie wcześniejszych, bardzo oryginalnych realizacji, które można określić mianem animowanych eksperymentów. Filmy "Kinki" (2015), "Kigo" (2013) czy "Miraż" (2012) to w animacje abstrakcyjne. Pozbawione tekstu i linearnej narracji oparte są na synergii obrazu i dźwięku. Odważnie prowadzone, bezkompromisowe, odróżniające się od tego co oglądamy najczęściej sprawiały, że pojawienie się filmu i nazwiska Izumi Yoshidy w pokazie festiwalowym zawsze budziło we mnie zainteresowanie i oczekiwanie kolejnego zaskoczenia.

Po okresie początków animacji i radykalnych eksperymentach Richtera, Ruttmana i Egelinga a potem fali hipnotycznej twórczości mandalic cinema w USA, niewiele obecnie mamy przykładów artystów, którzy sięgają po tego rodzaju język. Nie sposób analizować tutaj przyczyn ale z pewnością jedną z nich może być fakt, że z trudnością szukać w animacji abstrakcyjnej emocji do jakich przyzwyczyli nas filmy narracyjne.

Autorka, przyznaje w opisie swojej pracy, że sięgnięcie po formę animacji przestrzennej, lalkowej było dla niej zupełnie nowym doświadczeniem ale też wynikało z potrzeby wyrażenia emocji. Ukazania przeżyć swoich bohaterów. W tym kontekście bardzo doceniam decyzję o sięgnięciu po zupełnie inne, nieznanne wcześniej środki wyrazu i konsekwentne zrealizowanie tego zamierzenia.

W zakresie dorobku dydaktycznego Izumi Yoshida, jest aktywna jako wykładowczyni na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i prowadzi tam zajęcia z filmu animowanego, co biorąc pod uwagę rangę uczelni, jest z pewnością potwierdzeniem umiejętności dydaktycznych Izumi Yoshidy. W przedstawionej dokumentacji jest też obszerna lista innych ośrodków gdzie autorka prowadziła zajęcia, wykłady i warsztaty. Charakter wymienionych wydarzeń wskazuje na wysoki poziom i dobre przygotowanie autorki do tego typu działalności. Do dokumentacji zostały również dołączone wybrane teksty autorki o charakterze analitycznym dotyczącym historii filmu animowanego, bądź wybranych zjawisk i problematyki związanej z tą dziedziną sztuki. Animacja japońska cieszy się niezmiennie stałym zainteresowaniem a Izumi Yoshida potrafi ukazać w jej obszarze ciekawe zjawiska czy odsłonić przed nami nowe konteksty jak np. w tekstach "Kobiety, które zmieniają się w demony (...)", czy "Japońskie animacje a folklor w narracjach o tożsamości narodowej" dając w tych tekstach świadectwo swojej wiedzy i kompetencji w opisywanym przedmiocie. Teksty dotyczące twórczości Izumi Yoshida można też odnaleźć w opracowaniach i artykułach dotyczących polskiej animacji, między innymi takich autorów jak Jerzy Armata czy Marcin Giżycki.

Za bardzo cenne uważam też prowadzone przez Izumi Yoshidę badania naukowe i eksperymenty w tym obszarze, między innymi dotyczące nowych technologii. Przedstawiony dorobek dydaktyczno naukowy jest obszerny i przedstawia sobą wysoki poziom artystyczny i badawczy.

W kontekście oceny dorobku dydaktycznego zabrakło mi jedynie informacji o zajęciach czy aktywnościach w tym zakresie w rodzimej alma mater - PWSFTViT w Łodzi.



## Konkluzja

Izumi Yoshida jest artystką niezwykle oryginalną. Z pełną świadomością czerpiącą ze swojej - 'podwójności w jednym'. Działa w Polsce, tu się urodziła a z drugiej strony ma utwaloną poprzez wychowanie a potem własne zainteresowanie świadomość i wiedzę na temat kultury japońskiej, która jest niezwykle ważną częścią jej 'krwioobiegu'. Świadomość bogactwa tych dwóch aspektów jest wyczuwalna we wszystkich działaniach autorki. Od tych filmowych, poprzez zainteresowania i pasje pozafilmowe: projekty muzyczne, malarstwo suibokuga, origami, którymi dzieli się poprzez kanały na YouTube "Yoshida Art" i "Yoshida origami". Wszystko to jest świadectwem dużej aktywności w obszarze sztuki, kultury i jest potwierdzeniem umiejętności twórczego łączenia różnych dziedzin.

Filmem "Most" Izumi Yoshida opowiada historię syberyjskich dzieci ale też w wymiarze symbolicznym jest to historia 'mostu' autorki, którym tak skutecznie łączy kulturę japońską i polską.

**Biorąc pod uwagę przedstawioną pracę artystyczną stwierdzam, że stanowi ona oryginalne dokonanie artystyczne a część teoretyczna i dokumentacja dorobku świadczy o wiedzy i kompetencjach w reprezentowanej dyscyplinie. Dokumentacja dorobku dydaktycznego potwierdza gotowość prowadzenia samodzielnych zajęć dydaktycznych i naukowo badawczych. Dokonania artystyczne i dorobek spełniają tym samym wymagania określone w art.13 ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U.nr. 65, poz.595, z późn. zm) .**

**W związku z powyższym, z pełnym przekonaniem wnioskuję o nadanie Izumi Barbarze Yoshida tytułu doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.**

dr hab. Robert Sowa

